

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G.M. Malenkov przyjął delegację rządową KRLD

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: 11 września Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov przyjął delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej...

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr. 219 (1328) — Rzeszów, poniedziałek 14 września 1952 r.

Potężny wiec obrońców pokoju w Wiedniu na zakończenie obrad sesji Biura Światowej Rady Pokoju

WIEN (PAP). 10 września wieczorem odbył się w Wiedniu wielki wiec obrońców pokoju. Uczestnicy wiecu powitali gorąco prof. Fryderyka Joliot-Curie i innych członków Światowej Rady Pokoju...

Zawarcie rozejmu w Korei zostało powitane przez siły pokoju na całym świecie jako ich wielkie zwycięstwo. W tym doniosłym wydarzeniu, które położyło kres cierpieniom bohaterskiego narodu...

ogniskiem wojny. Narody nie mogą dopuścić do wznowienia wojny w Korei. Również wojna w Wietnamie może być zakończona w drodze rokowań...

Komunikat informacyjny o Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat informacyjny o Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: Ostatnio odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego...

Praca polityczno-uświadamiająca podstawowym orężem w walce o pomysłny skup zboża

W całym województwie, w każdym powiecie, w gminie, w gromadzie, chłopcy żyją dziś sprawą wywiązaną się z obowiązkowych dostaw. Nasze województwo plan sierpniowy skupu zboża wykonało w 236 proc. Nie znaczący to jednak, że wszędzie dostawy zboża mają przebieg pomysłny...

GDZIE BRAK NASZEJ AGITACJI — JEST AGITACJA WROGA

Jeżeli np. powiat przeworski, niżański i rzeszowski przodują dziś w dostawach zboża i wysunęły się na czołowe miejsce w województwie, to dzieje się tak dlatego, że począwszy od KP, a skończywszy na gromadzkich organizacjach partyjnych, wszyscy żyją sprawą skupu, że partia włączyła do pracy polityczno-uświadamiającej organizacje masowe...

Odzew na wezwanie chłopów z gromady Roztoki

Na zebraniach w gminie Markowa pow. Przeworsk chłopcy z 6 gromad tej gminy podjęli wezwanie chłopów z Roztoki i zobowiązali się sprawnie i w terminie przeprowadzić tegoroczne siewy...

Członkowie antypaństwowego i antyludowego ośrodka dywersyjno-szpiegowskiego za swą zbrodniczą działalność stanęli przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczyna się proces członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na którego czele stał ks. Czesław Kaczmarek...

Ambasada amerykańska w Warszawie ośrodkiem dywersji i szpiegostwa

Następnie skontaktował on Marszewskiego — kierownika „komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych w Polsce” z kardynałem Hlondem, ułatwiając mu złożenie kardynałowi sprawozdania...

Szturm i wyzwolenie Pragi

Wykuty w marmurze, otoczony szpizymyl postaciami żołnierzy radzieckich i polskich, stoi na Pradze — Pomnik Braterstwa Broni. Stała się w brzoje bojowa grupa żołnierska patrzy na tętnące dokoła życie, na nową Warszawę, na budowę i fabryki, parki i bloki mieszkalne...

10 lat Ludowego Wojska Polskiego

wszystkiego kilkanaście kilometrów. Ale pomniście ją przez wie lokrotne linie nieprzyjacielskich umocnień, przez rygle wrzące ognia i zrywy przeciwdzierzeń — a otrzymanie o brzoż drogi tej bitwy. Pierwszego dnia i Dywizja wraz z dwoma dywizjami radzieckimi przerwała umocnienia na obronę hitlerowską w Międzylesiu i Aninie, drugiego dnia rozpoczęło się natarcie i walki o tak zwaną Kozia Górę, trzeciego — odparcie przeciwdzierzeń w Utracie, — czwartego — szturm Grochowa, piątego zaś szturm samej Pragi...

Prototyp polskiej ładowarki zgarniakowej

STALINOGRÓD (PAP). W Rybnickiej Fabryce Maszyn ukończono ostatnio montaż zespołu mechanizmów do ładowania węgla, tzw. ładowarki zgarniakowej. Po raz pierwszy w Polsce ten wysokosprawy mechanizm został opracowany konstrukcyjnie przez polskich inżynierów i techników oraz wykonany przez krajowy przemysł maszyn i urządzeń górniczych. Jego zdolność załadunku ponad 200 ton na godzinę — zapewnia pełne wykorzystanie przenośników dla odstawy urobku z przodków węglowych.

Sytuacja w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Według doniesień prasy irańskiej, 10 bm. został aresztowany dyrektor szpitala państwowego w Teheranie Kasi Nuri oraz 30 osób spośród personelu szpitalnego, w tym kilka kobiet.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa z Teheranu, rząd irański planował 9 bm. Husseina Makki przewodniczącym irańskiej komisji naftowej.

Gniczny szantaż Adenauera wobec Francji

PARYŻ (PAP). Prasa w depeszach z Bonn donosi, że Adenauer odbył z wysokim komisarzem francuskim Francois Poncet rozmowę na temat stosunków niemiecko-francuskich. Adenauer postawił Francji ultimatywne żądanie jak najszybszego ratyfikowania układów w sprawie „armii europejskiej”. Wyznaczył on Francji na ten cel termin trzymiesięczny. Równocześnie zapropozował on utworzenie „biura niemiecko-francuskiego” dla ustalenia wspólnej polityki zagranicznej Niemiec zachodnich i Francji w celu wywarcia wpływu na kierunek francuskiej polityki zagranicznej.

Cyniczne ultimatum Adenauera wywołało niebawem oburzenie we Francji. „Liberation” w artykule wstępnym stwierdza: „Niemcy zachodnie nie zostały zde-

Dołożymy wszelkich starań, aby pracą swą przyczynić się do budowy socjalizmu w naszym kraju i pokoju na całym świecie

Meldunek spółdzielców polskich złożony Prezesowi Rady Ministrów B. Bierutowi

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 11 bm. Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut przyjął delegację spółdzielców, która złożyła meldunek o wynikach pracy organizacyjno-gospodarczej i społeczno-wychowawczej spółdzielczości polskiej.

W meldunku tym czytamy m. in.:

„Chcemy zapewnić Cię Obywatelu Prezesie Radę Ministrów, że spółdzielczość polska dołoży wszelkich starań, aby swoją pracą podnieść na wyższy poziom, godnie wypełnić swoje zadania i przyczynić się — w możliwie wysokim stopniu — do budowy socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie i pokoju na całym świecie.

Podkreślając fakt stałej i wszechstronnej opieki państwa ludowe otacza spółdzielczość — meldunek pod-

kreśla, iż w minionym roku, w wyniku tej opieki i pomocy nastąpił dalszy poważny rozwój naszej spółdzielczości, wyrażający się zarówno we wzroście ilościowym prowadzonych przez spółdzielczość punktów handlowych i świadczonych usług, jak też w podniesieniu jakości pracy.

W dalszej części meldunku zbilansowane są osiągnięcia poszczególnych pionów spółdzielczości, CRS, „Samopomoc Chłopska”, Związku Spółdzielni Spożywców, Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Centrali Spółdzielni Inwalidów, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Centrali Spółdzielni Transportu, „Spółnoty Pracy” oraz spółdzielczości mieszkaniowej.

W zakończeniu meldunku czytamy:

„W imieniu spółdzielców polskich, na Twoje ręce, Prezesie Rady Ministrów, składamy rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z głębokim sercem płynące podziękowanie za opiekę i pomoc, świadczoną naszemu ruchowi. Ze chcią też przyjąć od nas, drogi nauczycielu i wychowawco narodu, wyrazy najgłębszej czci i poważania.

VIII Zjazd Matematyków Polskich zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. zakończył obrady VIII Zjazd Matematyków Polskich, zwołany przez Polską Akademię Nauk. Zjazd zgromadził ponad 400 uczestników, w tym 41 uczonych zagranicznych z 14 krajów. W czasie 7-dniowych obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali 6 podstawowych referatów, poruszających wezłowe zagadnienia badań matematycznych i ich zastosowa-

nia. Zapoznano się również z organizacją i potrzebami badań matematycznych w Polsce Ludowej. Wszystkie referaty wywołały szeroką dyskusję. Uczestnicy zjazdu — zarówno matematycy polscy jak i zagraniczni — wygłosili szereg komunikatów naukowych z wyników własnych badań.

Zamknięcia obrad dokonał prof. W. Sierpiński.

W całym kraju przystąpiono już do wykopków ziemniaków

WARSZAWA (PAP). W licznych PGR-ach województw środkowych i południowych trwają już wykopki ziemniaków. W pozostałych województwach, w których ziemniaki zbiera się zwykle później, przeprowadzane są końcowe prace przygotowawcze do tej ważnej kampanii.

Doświadczenia lat ubiegłych, a głównie zeszłego roku wykazały, że opóźnienie wykopków w części PGR-ów spowodowało poważne straty w ziemniakach — ważnym produkcie żywnościowym i surowcu dla przemysłu. W bieżącej kampanii przed PGR-amj stoi więc ważne zadanie takiego zorganizowania prac wykopkowych, aby zebrać ziemniaki z całego obszaru uprawy starannie i jak najwcześniej.

W celu przyspieszenia wykopków, PGR-y przygotowały większą niż w latach poprzednich ilość maszyn, m. in. na szeroką skalę stosowane są radzieckie kopaczki „TK-2”, ko-

paczki gwiazdziste, sortownicze itp. Aby maszyny te jak najlepiej wykorzystywać, gospodarstwa państwowe zapewniły odpowiednią ich obsługę i pomoc techniczną. W poszczególnych gospodarstwach czynne są specjalne warsztaty polowe, które na miejscu naprawiają wszelkie uszkodzenia maszyn wykopkowych.

Naród radziecki obchodzi Święto Czołgisty

MOSKWA (PAP). Naród radziecki i jego siły zbrojne obchodzą 13 września Święto Czołgisty.

Tysiące osób zwiedzają w tych dniach Centralne Muzeum Armii Radzieckiej, którego ekspozycje odwiedzają historycy bohaterów walk radzieckich sił zbrojnych i ich wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

Uroczysta akademія z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (PAP). Z okazji międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się 12 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademія na którą przybyli liczne rzesze pracowników i członków spółdzielni.

Miejsca w prezydium zajęli obok przedstawicieli naczelnych władz spółdzielczości polskiej, przedstawiciele rządu, KC PZPR, naczelnych władz stronnictw politycznych, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji masowych oraz przewodnicy pracy zakładów spółdzielczych.

Rozpoczął się decydujący etap budowy wielkich zakładów przemysłu bawełnianego w Zambrowie

WARSZAWA (PAP). Na budowie nowych zakładów przemysłu bawełnianego w Zambrowie w dniu 12 bm. ruszyły trzy zestawy nowoczesnych kombajnów, betoniarów, rozpoczynając prace przy betonowaniu pierwszego obiektu produkcyjnego zakładów — wielkiej hali przedziałni. Dzięki zastosowaniu kombajnów, wyprodukowanych w oparciu o wzory i dokumentację radziecką, betonowanie konstrukcji hali przedziałni, która zajmie blisko 4 hektary powierzchni, trwać będzie o ponad 400 dni krócej aniżeli trwałoby betonowanie wykonywane według dotąd stosowanych metod. Dzięki temu już w początkach przyszłego roku rozpoczęty będzie montaż maszyn, przedziałni, a w połowie 1954 r. ruszy pierwsza produkcja zakładów.

System betonowania hal nocześnie trzeźma zestawami kombajnów zastosowano w naszym budownictwie po raz pierwszy.

Budowa zakładów w Zambrowie zapewni nie tylko lepsze, pełniejsze zaopatrzenie rynku w tkaniny. Jej znaczenie gospodarcze jest o wiele szersze. Realizowane na terenach ubogiej, zaniedbanej w okresie rządów kapitalistycznych białostockich, zapewnia już dziś pracę i lepsze warunki bytu tysiącom ludzi z przeludnionych okolicznych wsi i osad. W przyszłości będzie warsztatem pracy dla dalszych tysięcy ludzi.

Dziś już jako wykwalifikowany betoniarz razem ze swym bratem pracuje na budowie w Zambrowie Henryk Dmochowski ze wsi Skarzyn Stary. Wegetacja wraz z sześciorgiem rodzeństwa i rodzicami na 1,5 ha lichej ziemi skończyła się raz na zawsze: Budowa w Zambrowie otworzyła przed nim i wielu jemu podobnymi ludźmi nowe perspektywy. Dmochowski zdobył tu zawód, buduje teraz dla siebie, dla swych braci i siostr nową przyszłość, buduje nową przyszłość dla całej okolicy.

Samoloty USA naruszają porozumienie rozejmowe

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kae-songu, że 10 września br. cztery amerykańskie samoloty o napędzie odrzutowym wtargnęły do obszaru powietrznego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i przeprowadziły wywiad lotniczy nad miejscowościami Mokwandon i Plongan, położonymi o 10 km na północ od linii demarkacyjnej.

W dniu 11 września na posiedzeniu sekretaratu wojskowej komisji rozejmowej przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej Ju Jon złożył protest przeciwko temu naruszeniu postanowień układu rozejmowego. Ju Jon podkreślił, że od chwili podpisania rozejmu, tj. w ciągu 46 dni, samoloty amerykańskie naruszyły 56 razy obszar powietrzny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

OSTRZEZENIE

Nawet burżuazyjna prasa zachodnio-europejska nie kryje swego głębokiego zaniepokojenia rezultatami wyborów w Niemczech zachodnich. Prawicowy dziennik „Monde”, podkreślając, że wyniki wyborów w Trizonii wywołują we francuskiej opinii publicznej pogłębienie się nastroszenia wrogości wobec projektu „armii europejskiej”, stwierdza z gorzłą poręcznością kochanki, iż: „rząd amerykański będzie się starał oprzeć w coraz większym stopniu na Niemczech zachodnich, a coraz mniej na Francji i na Włoszech”.

W podobnym tonie wypowieda się dziennik „Combat”, który podkreśla, że „Adenauer dążyć będzie do tego, by ustalić hegemonię Niemiec zachodnich nad wszystkimi krajami Europy zachodniej”. „Będzie on przytem — jak pisze „Combat” — korzystał z pomocy Waszyngtonu”. O zaniepokojeniu angielskiej opinii publicznej świadczy glosy prasy brytyjskiej. Tak np. „Daily Mail” pisze: „Nie możemy rzucić kapeluszy w górę i wołać „hurra!” z powodu rezultatów wyborów”. „Daily Herald” cytując oświadczenie jednego z brytyjskich wyższych urzędników wysokiego komisariatu w Niemczech zachodnich, który stwierdza, że „kraje europejskie, a zwłaszcza Wielka Brytania, powinny traktować rezultaty wyborów jako ostrzeżenie”.

Jak należało się spodziewać, jedynie laurki wystawiła Adenauerowi reakcyjna prasa ame-

rykańska, no i, jakżeby inaczej, watykańska, której organ „Osservatore Romano” aż się zachłysnął z radości na wieść o wynikach wyborów. Swoistą laurkę wystawił Adenauerowi również gieldy światowe, które zareagowały zwykłą kursu akcji zachodnio-niemieckich zakładów przemysłu zbrojeniowego oraz akcji banków zachodnio-niemieckich.

DLACZEGO DULLES TRĄCIŁ ŁOKIEM EISENHOWERA?

Nie tylko problem niemiecki jest źródłem wciąż zaostrzających się sprzeczności w łonie obozu atlantyckiego. W przededniu obrad VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozdźwięk pomiędzy państwami, które do niedawna stanowiły owa sławetną „większość” amerykańską na forum ONZ, przybiera coraz poważniejsze rozmiary.

Zarówno postawa zajęta przez delegację amerykańską w czasie obrad w sprawie konferencji politycznej dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, jak i rozpętana przez Dullesa kampania o rewizję Kartę Narodów Zjednoczonych, by przystosować ją do potrzeb amerykańskiej polityki wojny, wywołały powszechne oburzenie w świecie i zostały poddane ostrej krytyce nawet przez prasę burżuazyjną bloku atlantyckiego. I tak np. dzienniki angielskie „Times”, „Daily Mirror” i „Yorkshire Post”, komentując żądania Dullesa stwierdziły, że gdyby zo-

stały one przyjęte, zniszczyłyby ONZ jako prawdziwą organizację międzynarodową.

Szczególnie krytykowane jest stanowisko imperialistów amerykańskich w sprawie przyjęcia Chin do ONZ. I tak np. ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii w złożonym oświadczeniu wyrazili nadzieję, że już wkrótce „rząd Chin Ludowych będzie reprezentował Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

O poglądach społeczeństwa brytyjskiego na tę sprawę wymownie świadczy wystąpienie prymasa Wielkiej Brytanii, dr Garbetta, który oświadczył, że „im wcześniej dopuszczenie będzie do ONZ rząd pekiński, reprezentujący olbrzymią większość ludu chińskiego, tym większa będzie nadzieja na pokojowe uregulowanie całokształtu zagadnień dalekowschodnich”. „Jest rzeczą niedopuszczalną — oświadczył dr Garbett — by tak wielki naród jak naród chiński pozostawał poza Organizacją Narodów Zjednoczonych”.

Dlaczego to amerykańscy imperialiści z takim uporem sprzeciwiają się przyjęciu Chin do ONZ? Dlatego, że nie pokojowe, lecz wojenne uregulowanie problemu koreańskiego, nie zakończenie wojny w Wietnamie, lecz rozszerzenie wojny na Dalekim Wschodzie jest ich celem. A plany te napotykają na opór nie tylko narodów, lecz również kół rządzących krajów kapitalistycznych, obawiających się, że wojna byłaby gwoździem do ich trumny.

Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu, Dulles, pędzą z zawrotną szybkością pojazdem z napisem: „kierowniczka rola Ameryki w świecie”. Dulles trąca łokciem Eisenhowera i mówi zdenerwowanym głosem: „nie warto się oglądać — nikt z nami nie jedzie” — słowa te są pióra znanego publicysty amerykańskiego, Stewarda Alesopa, który na łamach dziennika „New York Herald Tribune” dochodzi do wniosku, że „prestż amerykański spał w ciągu ostatnich miesięcy w sposób katastrofalny”.

SŁODKO PACHNIE IM NAFTĄ IRAŃSKA

Klasycznym przykładem metod używanych przez amerykańskich rzeczników „polityki siły” w stosunkach międzynarodowych są ostatnie wypadki w Iranie, gdzie amerykańscy imperialiści ustanowili przy władzy całkowicie im uległego watażkę irańskiego, ongiś wielbięła Hitlera — generała Zahedi. Po pewnym czasie ogłosili oni udzielenie „pomocy” dolarowej dla Iranu. O charakterze tej „pomocy” wymownie świadczą warunki, którymi została ona obwarowana. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych irańskiego Medżlisu (parlament irański) Harizade, w oświadczeniu złożonym dziennikowi „Keyhan” oświadczył: „Amerykańska pomoc obwarowana jest daleko idącymi zobowiązaniami Iranu o charakterze wojenno-strategicznym”. Do amerykańskich misji należeć będzie nieograniczona kontrola wydatkowania sum pochodzących z „pomocy”. Amerykańskie misje wojskowe będą miały nieograniczone prawo poruszania się po całym terytorium Iranu.

Jak donosi prasa — jednym z warunków udzielenia „pomocy” jest również zobowiązanie Iranu, że przystąpi do agrosywnego bloku blisko-wschodniego, z takim trudem i bez powodzenia od lat montowanego przez USA.

Słodko pachnie amerykańskim monopolistom nafta irańska. „Nasi angielscy przyjaciele utracili ją — naszym obowiazkiem jest przejąć ich pozycję w Iranie” — rozumują oni, a rzecz jasna, że rozumowanie to nieszczerze nie przypada do smaku brytyjskim „przyjaciolom”, którzy woliby sami rozkoszować swoje powonienie irańskimi wyziewami naftowymi.

Gdyby dziś tak rozejrzeć się po świecie, nie znaleźlibyśmy chyba takiej części kuli ziemskiej, gdzie nie ścierałyby się w tej czy innej postaci interesy atlantyckich „sojuszników”. I gdy tak sobie nad tym pomyśleć, przypominają się słowa pięknej, mądrej bajki wielkiego bajkopisarza rosyjskiego, Kryłowa, zawierającej taki oto morał:

Przyjaciół takich dziś na świecie wiele. Ale te ich przyjaźnie wszystkie jednakowe w słowach, to zda się jeden duch w dwoistym ciecie. Lecz spróbuj kość im rzucić, żrą się jak psy owe. Kryłow pisał o psach. Stanowczo zbyt to krzywdzące dla psiego rodu, a za wiele tu zaszczuła dla imperialistów, dla świata imperialistycznego, którym nie psie, lecz wilcze rządzą prawną.

Tadeusz Gumowski

Brak kontroli sprzyja biurokracji, kumoterstwu i samowoli

Już nie pierwszy raz z tą tematyką sięgamy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Rzeszowie. Dzieje się tak dlatego, że jakkolwiek Wydział ten napotyka na trudności w swej pracy, to jednak bezduszność, biurokracja, brak troski o potrzeby materialne ludzi pracy są tu panujące. Sytuacja jaka istnieje w tym Wydziale sięga wielu źródeł a zasadnicze z nich, to brak mocnego kierownictwa politycznego od strony podstawowej organizacji partyjnej i wyższych instancji. Brak tego kierownictwa i kontroli sprzyja, że niektórzy pracownicy zeszli na drogę bezduszności, biurokracji nie dostrzegają człowieka pracy; czyli tym samym podważają autorytet władz terenowych, wypaczając zasadniczy sens polityki naszego rządu.

Wnikliwe i terminowe rozpatrywanie odwołań ludności, to sprawa wzmocnienia autorytetu władz terenowych

O panującej sytuacji w Wydziale Gosp. Kom. i Mieszk. mówi wiele faktów, a przede wszystkim skargi i zażalenia, składane przez ludność do wyższych instancji, do Klubu Poselskiego, do prasy i władz centralnych. Wystarczy powiedzieć, że tego rodzaju skargi i zażalenia zostało już w tym roku złożonych 327. Powód jest jeden. Większość tej ludności Rzeszowa, która o cokolwiek zwraca się do Wydziału Gosp. Kom. i Mieszk. nie zostaje w ogóle załatwiona lub załatwiona niewłaściwie. Nie będzie również dziwne, że ludność czyni odwołania, składa zażalenia jeśli np. zastanowił się nad sprawą załatwienia wpływających podań przez sam wydział. Cyfra nierozpatrzonej, pozostawionych bez odpowiedzi tego rodzaju podań sięga tylko z roku bieżącego ponad 600. Pracownicy wydziału widocznie zapomnieli, że za każdym podaniem do nich złożonym stoi żywy człowiek, krzywdzący się za nim jego troski i bolączki i że wnikliwe i terminowe ich rozpatrzenie jest sprawą ważną.

Zawsze widzieć człowieka i jego potrzeby

Jednym z wielu dowodów potwierdzających zarzuty bez-

duszności, biurokracji Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. jest sprawa ob. Kazimierza Lewickiego, zam. przy ul. Bernardyńskiej 1, inwalidy wojennego, 12-krotnie odznaczonego na szlaku walk Lenino — Berlin Ob. Lewicki jeszcze w 1951 roku złożył podanie z prośbą o przydział mieszkania. Wskazywał nawet wolne pomieszczenie przy ul. Jagiellońskiej 40. Czekal bez odpowiedzi do bieżącego roku. Złożył więc zażalenie do Prezydium WRN, skąd otrzymał decyzję na przydział mieszkania. Ale co? — Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. niewiele sobie robił z decyzji władz nadrzędnych. Rodzina ob. Lewickiego pozostaje nadal bez mieszkania i wraz z inną w fatalnych warunkach mieści się w jednym pokoiku. Zdobyto się jeszcze na to, że w Referacie Skarg i Zażeń przy MRN w Rzeszowie wysłano treść składanego przez niego zażalenia. Faktów zlekceważenia przez Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. decyzji władz odgórnych jest więcej. Od dawna w biurkach leży na przykład decyzja Komisji Lokalnej przy Prezesa Rady Ministrów, zalecająca opróżnić nieprawnie zajęte mieszkanie ob. Grygla, zam. przy ul. Jablońskiego. To samo jest z Domem Harcerza w Rzeszowie.

Tego rodzaju przykładów nad dowód bezduszności i niedostrzegania potrzeb ludzi pracy przez niektórych pracowników wydziału można cytować o wiele więcej. Ob. Józefa Komaryczko, wdowa z dwójkiem dzieci, robotnica PPK „Ruch“

niamal codziennie zmuszona jest chodzić do kierownika wydziału ob. Popka i prosić go, by wreszcie opróżniono przydzielone jej mieszkanie na Dąbrowskiego 8, zajęte nieprawnie przez niejakiego Pieczonkę. Od roku 1948 pozostaje nie załatwiona sprawa ob. Zołfi Olaszewskiej, zam. przy ul. Marszałka Rokossowskiego 31. Była niejedna komisja, niejedna decyzja, a sprawa pozostaje nierozwiązana. Ob. Olszewska nadal pozostaje wprost w okropnych warunkach, mieszkając w walącym się domu od trzech lat zakwalifikowanym do robotki.

Wobec takich niecierpiących zwłoki spraw, kierownik wydziału rozkłada bezradnie ręce, przytaczając na poczekaniu cały szereg trudności i przyczyn. Oczywiście, że sprawy mieszkaniowe w Rzeszowie, gdzie stale napływają nowi ludzie do pracy nie przedstawiają się najlepiej, że jest cały szereg trudności, niemniej jednak rozstrzygnięciem one powinny być według najbardziej naglących potrzeb.

Przeszkodą w pokonywaniu tych trudności jest kumoterstwo, które zakrzewiło się wśród niektórych pracowników wydziału. Nie będzie żadnym odkryciem, jeśli np. przypomni ob. Popkowi, w jaki to sposób ob. Kwas słostra Babuli, właściciela szeregu kamienic (u którego to właśnie on sam mieszka), zajmuje trzy pokoje i kuchnię. W tej samej kamienicy mieszka nie pracująca ob. Wąs, która zajmuje pokój z kuchnią.

Wzmocnienie kierownictwa politycznego i systematyczna kontrola uchronią przed samowolą

Brak kontroli niektórych pracowników Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk., brak kierownictwa politycznego doprowadził do tego, że zaistniał tu balagan i

samowola. Przed drzwiami kierownika wydziału spotkać można często te same twarze. Dzieje się tak, gdyż naczeiną zasadą załatwienia zainteresowanych jest powiedzenie kierownika „przyjdźcie jutro”. Tak np. po decyzji „dnia jutrzejszego” od szeregu dni chodzi do ob. Popka Bronisława Swider, czy żona Zdzisława Henia, której to nawet już od dwóch tygodni polecono spać walczyć, a sama jednak bezskutecznie co dnia upomina się o przydział mieszkania. Zamiast właściwie i konkretnie załatwić każdą sprawę, wydać słuszną decyzję — obojętnie, odmowną czy pozytywną, nie narażać ludzi na stratę czasu, unikać chaosu i zamieszania w ten to sposób przez odkładanie na dzień jutrzejszy, „odprawia” ob. Popkę swych interesantów. Nie mówiąc już o tym, że ob. Popkę nie przestrzega godzin przeznaczonych na przyjmowanie stron i w sposób brutalny odnosi się do interesantów.

Nasza partia, nasza władza serdecznie troszczy się o każdego człowieka pracy, coraz szerszą rozciąga nad nim opiekę, stwarza mu co dnia lepsze warunki bytu. Naczelną więc zasadą dla każdego pracownika władz terenowych, reprezentujących naszą władzę jest zachowanie w stosunku do ludzi pracy uprzejmości, szybkiego rozpatrzenia ich bolączek, by dać im na każdym miejscu odczuć tę olbrzymią troskę o ludzi pracy naszej wiodącej ludowej. Zupełnie zapomni o tym kierownik Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. Prez. MRN w Rzeszowie ob. Popkę. Zapomniał, że on właśnie jest jednym z tych, którzy reprezentują naszą władzę terenową. Trzeba tu mówić nietylko o beztroście ob. Popka do potrzeb ludzi pracy, ale najostrej napiętnować jego samowolę, jego arogancję i dygnitarskie odnoszenie się do ludzi. Wypadków wyrzucania przez niego interesantów za drzwi, wypadków jak np. miał miejsce z ob. Bronisławą Swider, która wyszła z jego gabinetu wprost ze łzami w oczach i z nieopisanym oburzeniem na jego odnoszenie się do niej — jest wiele.

O samowoli kierownika wydziału mówią jeszcze i inne przykłady. By uniknąć rozmów z ludźmi (nawet i z tymi), którym polecił przyjść dnia następnego, ob. Popkę w godzinach przyjęć „ulaćnia się”, wychodząc (akurat w tym czasie) na różnego rodzaju odprawy, posiedzenia, komisje itp. A są przecież sprawy, które może załatwić tylko sam kierownik, które nie są w kompetencjach np. bardzo solidnie i sumiennie pracujących referentów czy to ob. Leonory Kuczmy, czy to Ciebiera. W konsekwencji interesanci narazeni są na czekanie a często nawet i bez skutku do godz. 15-tej. Jak to np. było w dniu 4 bm.

Zaostrzyć czujność

W wytworzeniu się takiej sytuacji w Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. sprzyjał brak stałej kontroli ze strony organizacji partyjnej. Podstawowa organizacja partyjna przy Prez. MRN zatraciła swą czujność i nadal biernie ustosunkowuje się do dotychczasowego stanu, istniejącego w powyższym wydziale, zapominając o tym, że prawem i obowiązkiem partii jest kontrolować każdego członka partii, każdego pracownika swojej Instytucji bez względu na zajmowane stanowisko. Stan, istniejący w tym wydziale, znany jest np. sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej, ob. Błażejowi, lecz mimo to egzekutują nim nie zrobiła, by zlikwidować panujące tam niezdrowe stosunki.

W związku z tym nasuwają się dwa zasadnicze wnioski. Zlikwidować istniejący stan w Wydz. Gosp. Komunalnej, oraz wzmocnić kierownictwo polityczne i kontrolę nad pracownikami rady narodowej tak od strony podstawowej organizacji partyjnej, jak i Komitetu Miejskiego.

Z. WOJTCWICZ

Agitator wyjaśnia każdą wątpliwość

„Dnia tego a tego odbyła się kolejna prasówka — notował agitator w swym zeszycie kontrolnym. — Frekwencja stuprocentowa. Pytań i wątpliwości nie było. Dyskusja w duchu znajomości i zrozumienia bieżących wydarzeń i płynących z nich wskazań”.

W tym samym czasie, gdy czarne wężyki liter wypełniały nową stronę zeszycu kontrolnego, uczestnicy niedawnej pogadanki, idąc już ulicą, prowadzili ożywioną rozmowę: — „Bo ja to prawdę powiedziawszy w żaden sposób nie mogę zrozumieć, na czym polega nowa polityka w NRD — mówił jeden. — Myślę i myślę i nic wymyślić nie mogę”.

— „I nie wymyślić — gorąco poparł go drugi. — Albo to się u nas mało mówi i pisze takich różności. Weźcie choćby troskę o człowieka. Mówi się i pisze o tym stale, a u nas w fabryce ludzie na próżno od roku upominają się o żłobek. Matki nie wiedzą co z dziećmi zrobić, a dyrektor społecznych pieniędzy oszczędza, pewnie premię za oszczędność dostanie”.

A więc są wątpliwości, których nie zanotował agitator. Pytań i wątpliwości nie „było” — krótkie zdanie z zeszycu trafiło następnie do sprawozdania, wędruje do komitetu zakładowego, czyta je instruktor do spraw propagandowych, czyta je sekretarz. Następnie przychodzi ocena pracy agitacyjnej w zakładzie. „Dobrze postawiona jest agitacja na I Mechanicznym”. Pogadanki odbywają się regularnie. Omawiane sprawy spotykają się z dużym zrozumieniem załogi... i tak dalej w duchu spokojnego zadowolenia. Wszystko idzie gładko, wygląda różowo.

Wątpliwości są i właśnie łącznik partii z masami — powinien je znać. To on przede wszystkim powinien wiedzieć, że ci sami ludzie, którym w swych sprawozdaniach przykleił etykietkę „nigdy nie wątplących i nigdy nie pytających” w stołówce, przy obiedzie wiodą namętne spory na temat nowej polityki w NRD. Powinien wiedzieć, że ci „wszystko rozumiejący” w domu na pytanie żony — „Czy to prawda, że przy tych nowych normach płacić będą tylko do 120 proc., a wyżej już nie?” — rozkładają bezradnie ręce i niezdeterminowanie odpowiadają: — „Prawda czy nieprawda, nie wiem. Ale też o tym słyszałem”.

Tak właśnie często wygląda rzeczywistość. I chciałoby się zawałać pod adresem niektórych naszych towarzyszy: Postarajcie się poznać i zrozumieć nastroje mas. Nie zamykajcie oczu na codzienne trudności, bolączki i niedociągnięcia, o które się potykają.

Partia jest silna więzią z masami — ta wielka prawda zobowiązuje wszystkich członków partii. A przecież jak można w ogóle mówić o więzi z masami, jeśli się nie wie czym one żyją, co je boli, co trapi, co dla nich trudne i co niejasne.

Pytania i wątpliwości są i jest to oczywiste dla każdego, kto dostrzega toczącą się wokół nas walkę klasową, dla każdego, kto pamięta o tym, że wciąż jeszcze silne są pozostałości kapitalistyczne w ludzkiej psychice.

Pytania i wątpliwości są i jeszcze długo będą. Jest to oczywiste dla każdego, kto rozumie doniosłość i rewolucyjność dokonujących się u nas przemian, kto dostrzega rosnącą z każdym naszym zwycięstwem wsieklność wroga, kto pamięta o wuerenowskiej robocie, kto wie o dolarowych funduszach na dywersję, o kuźni oszczerstw i kalumni, wyrzucanych codziennie przeciw Polsce z „Głosu Ameryki” i adenauerowskiej „Freies Europa”. Pytania i wątpliwości są. Nie ma i nie powinno być dla nas pytań drażliwych, wątpliwości nie do wyjaśnienia.

Dlatego też dobry agitator, wyrobiony politycznie i cieszący się zaufaniem załogi, powinien nie tylko wie dzieć, że tow. X nie rozumie sprawy niemieckiej, ale przede wszystkim powinien mu pomóc to zrozumieć. A jeśli agitator nie umie odpowiedzieć na postawione pytania, to powinien przyrzec odpowiedź na następnym zebraniu, na które przyjdzie już uzbrojony w argument. Nie wolno mu jednak uchylać się od odpowiedzi. Zia, niepartyjna, wręcz szkodliwa metoda jest uchylanie się od postawionego nam pytania pod pozorem, że jest ono wrogle i wobec tego nie zasługuje na naszą odpowiedź.

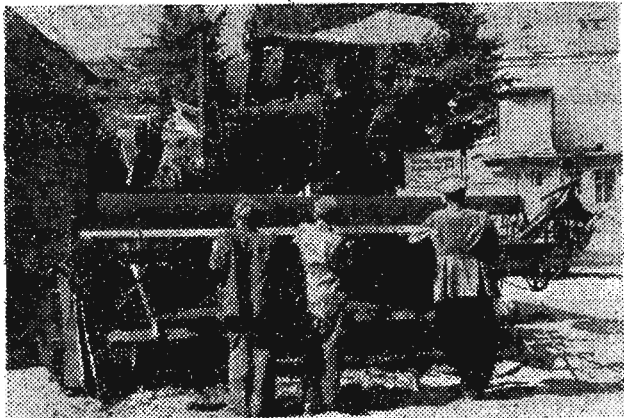
Byłam na gromadzkim zebraniu, poświęconym sprawie Niemiec. W dyskusji jeden z chłopów powiedział: „My tu głowimy się, jak pomóc Niemcom w zjednoczeniu, w zawarciu traktatu pokojowego, a ja się pytam czy to w ogóle warto. Na własnym grzbiecie poznałem, kto to Niemiec. I w żadne ich przemiany nie wierzę”.

Prowadzący zebranie sekretarz rozprawił się z tym pytaniem mniej więcej w taki oto sposób: „Wydaje mi się, że wrogi charakter tego pytania jest zupełnie oczywisty. My tu dobrze wiemy, komu zależy na stawianiu takich pytań. I dlatego nie ma sensu się nad tym zatrzymywać”.

A tymczasem był sens. Więcej nawet, była konieczność wyjaśnienia wielu rzeczy i spraw — współpracy sanacji z hitleryzmem, istoty hitleryzmu, gnębiącego nie tylko podbite i okupowane narody, ale także naród niemiecki. Należało przypomnieć wspólne tradycje walk patriotów i rewolucjonistów polskich i niemieckich. Trzeba było mówić o komunistach niemieckich, męczonych razem z Polakami i Rosjanami, Żydami i Francuzami w hitlerowskich katowniach. Trzeba było wreszcie wskazać na praktykę NRD, na praktykę pierwszego w dziejach państwa Niemców młujących pokój i pragnących żyć w przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, stojących na straży nienaruszalności pokojowych granic na Odrze i Nysie. Zamiast tego, zamknęto tylko usta pytającemu. Rezultat? Prawdopodobnie w przyszłości nie będzie więcej stawiać pytań, co oczywiście nie znaczy, że przestanie mieć wątpliwości.

Naturalnie w warunkach ostrej walki klasowej agitator nie tylko musi przekonywać nieprzekonanych, ale i demaskować wrogów. Wymaga to przede wszystkim trafnego odróżniania wroga, pragnącego nam szkodzić — od wątplącego, który jest tylko słaby i nieświadomiony, zaszczony trąjącymi oparami wroglej propagandy. Pamiętajmy, że często ci, którzy stawiają pytania czy mają wątpliwości, są najmilszymi ludźmi. Nie pokrywają swych wątpliwości wygodnym milczeniem ani potakiwaniem. Chcą wiedzieć, chcą rozumieć — i oczekują w tym pomocy od nas, członków partii.

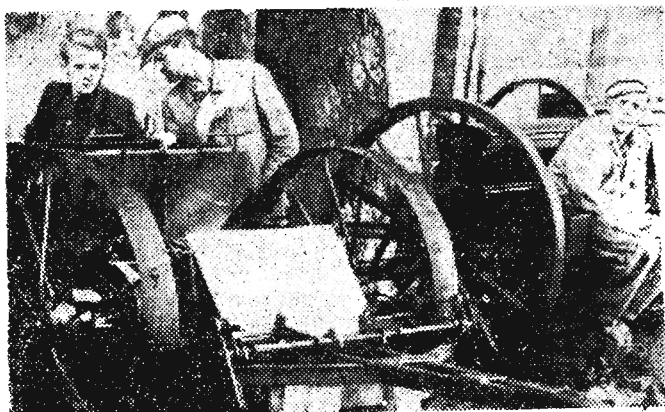
Z jarosławskiej wystawy rolniczej



Radziecki samobieżny kombajn zbożowy S-4. Obsługa 2 ludzi. Za oszczędza przy ręcznym spręczeniu zboża; przy koszeniu ręcznym — 58 ludzi, przy wżazaniu — 25 ludzi, przy zwożeniu 36 ludzi i 16 koni, przy mióceniu — 24 ludzi. Takie kombajny pracują na polach naszych spółdzielni produkcyjnych.



Marja Brudówna członkini spółdzielni produkcyjnej Wietlin III przy spółdzielczym z owocami i warzywami.



Radziecka sadzarka do ziemniaków. Wydajność jej wynosi trzy ha dziennie. Jest to jeszcze jeden sprzęt świadczący o coraz większej mechanizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa.



Kolejarz Przemysł—Ogniwo Lublin 5:0 (3:0).
Ogniwo Rzeszów—Budowlani Lublin 2:1 (1:1).
Stal Rzeszów—KS Zamość 4:0 (2:0).
Budowlani Przemysł—Włókniarz Krosno 1:0 (1:0).
GWKS Rzeszów—Spójnia Jarosław 8:0 (2:0).

TABELA

GWKS Rz.	22	36	61:13
Stal Rz.	22	35	67:19
Włókniarz Kr.	22	33	52:20
Budowlani Prz.	22	30	48:25
OWKS Lublin	20	22	38:20
Ogniwo Rz.	22	21	28:50
Kolejarz Prz.	22	20	31:27
Ogniwo Lublin	22	19	35:52
KS Zamość	22	17	40:38
Spójnia Jarosl.	11	13	27:11
Budowlani L.	22	10	20:63
Stal Lublin	21	4	11:73

A klasa

KOLEJARZ JAROSŁAW—GÓRNIK SANOK 4:3
GUARDIA RZESZÓW—GÓRNIK KROSNO 3:1 (1:0).
GUARDIA PRZEMYSŁ—STAL STAŁOWA WOLA 0:6 (0:3)
SPOJNIA RZESZÓW—STAL MIELEC 3:0 (1:0).
GÓRNIK GLINIK—BUDOWLANI GORLICE 4:1.
OGNIWO NISKO—SPOJNIA DĘBICA 1:0 (0:0).

Pierwsze wyniki drużynowych mistrzostw województwa w boksie

Stal Rzeszów — Stal Sanok 20:0

Spójnia Jarosław — Stal Stałowa Wola 10:8

Mistrzostwa województwa w tenisie przerwane

W Sanoku zostały przerwane mistrzostwa województwa w tenisie. W piątek i sobotę uzyskano następujące wyniki: Ukleja—Wilk 6:4, 4:6, 6:4, Czerpaniak — Czeluśniak 6:4, 5:7, 6:3, Karnicki — Samochwał 4:6, 6:4, 6:2, Malarski — Tarapacki 7:5, 6:4, Boni — Dańczyszyn 6:2, 6:1, Czerpaniak — Janusz 7:5, 6:4, Boni — Murman 6:2, 6:1, Czeluśniak—Kwiatk 6:4, 3:6, 6:2, Janusz — Sokolowicz 6:2, 4:6, 6:0, Skoczylas — Murman 6:0, 6:0, Murman II — Baszak 6:2, 6:0, Wilk Sokolowicz — Baszak Bogaczewicz 6:1, 6:4, Skoczylas Boni — bracia Murmanowie 6:3, 6:1.

Hadasik wygrywa I etap Wyciągu Dookoła Polski

W dniu wczorajszym wystartowali najlepsi polscy kolarze do X Wyciągu Dookoła Polski. A oto wyniki pierwszego etapu Warszawa — Włocławek 154, km:

- 1) Hadasik Unia 4:31,12
- 2) Wilczewski Unia 4:31,15
- 3) Chwiendacz Górnik 4:31,16
- 4) Wójcik CWKS, ten sam czas
- 5) Drążkowski CWKS 4:33,23
- 6) Liszkiewicz
- 7) Ulik (obaj Guardia), ten sam czas 4:33,24
- 8) Waliszewski CWKS 4:33,25
- 9) Więckowski CWKS 4:33,25
- 10) Królak CWKS 4:33,29
- 11) Klubiński Guardia 4:34,1
- 12) Preczyński Spójnia 4:42,6
- 13) Pijanowski Włókniarz 4:42,28
- 14) Wrzesiński Kolejarz 4:42,30
- 15) Przybył Kol. 4:42,31



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Wydział Ciska zwycięża

Zaloga WSK Rzeszów sprawna do pracy i obrony I Spartakiada Zakładowa zakończona

W dniu wczorajszym odbyło się na stadionie Ognia uroczyste zakończenie I Spartakiady Zakładowej WSK Rzeszów. Po finałowym spotkaniu piłkarskim do licznie zebra-

ry, na Wiśloku i Sanie walczyli pracownicy-sportowcy WSK o zaszczytne tytuły mistrzów swe go zakładu zdobywając teżżną fizyczną, zdobywając pełną sprawność do pracy i obrony.



Największą popularnością w Spartakładzie cieszyły się rozgrywki piłkarskie.

nych uczestników Spartakiady oraz publiczności przemówił przewodniczący KS Stal w Rzeszowie — tow. Wilanowski. Podsumował on osiągnięcia I Spartakiady Zakładowej i równocześnie przedstawił ostateczną punktację zespołową i indywidualną. Spartakiada Zakładowa WSK była pierwszą imprezą tego rodzaju w historii sportu naszego województwa, — 84 proc. załogi wzięło udział w 12 dyscyplinach sportowych, jakie wchodziły w skład programu Spartakiady i zdobyło tysiące norm na odznakę SPO.

Przez 14 dni na boiskach bieżni, w salach Domu Kultu-

Na zakończenie Spartakiady przemówił dyrektor zakładu tow. inż. Szymczak, który podziękował swej załodze za osiągnięte wyniki i wzorową postawę oraz wyraził przekonanie, że Spartakiada stanie się bodźcem do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy nad wykonaniem zadań postawionych nam przez naszą Partię i Rząd.

Z 12 dyscyplin sportowych, wchodzących do programu Spartakiady największym zainteresowaniem cieszyły się rozgrywki piłkarskie. Aż 27 drużyn stanęło do walki o tytuł mistrza zakładu. Został nim zespół Tuszyńskiego, który w finałowym spotkaniu pokonał wy-

dział Stolki 2:1 (1:1). W siatkówce startowały 32 drużyny męskie i 4 żeńskie.

Zwycięzcą Spartakiady został wydział Ciska, którego zespół zdobył 20.223 pkt. Wydział Ciska okazał się najsprawniejszym zespołem i zdobył zaszczytny tytuł najlepszego wydziału, dzięki masowemu udziałowi we wszystkich konkurencjach i swemu zaawansowaniu w nich. Drugie miejsce zajął wydział Albrechta — 18.798 pkt. Dalsze miejsca zdobyły: Administracja, w. Lipa i w. Nędzkiego.

Na zakończenie Spartakiady nastąpiło rozdanie cennych nagród zwyciężcom zespołom oraz zawodnikom.

WYNIKI TECHNICZNE:

Piłka nożna: 1) Tuszyński, 2) Stotka.

Siatkówka męska: 1) Administracja, 2) Albrecht. Finałowe spotkanie wygrała Administracja 2:0.

Siatkówka żeńska: 1) Musiał, 2) Cisek.

Tenis stołowy: 1) Cisek, 2) Tuszyński. Finałowe spotkanie po zaciętej walce zakończyło się zwycięstwem w. Ciska. W zespole Ciska grali: Grzęstewicz i bracia Skibowie, a w wydziale Tuszyńskiego najlepszy zawodnik turnieju Dymiński.

Szachy: 1) Niegowski, 2) Rada Zakładowa. Finałowe spotkanie wygrał w. Niegowski (w którym grali: Garbaciak i Skwarczowski) 3:5,2,5.

Pływanie: kobiety — 1) Pittner (R. Z.), 2) Wallas (Admin.), 3) Warzybok (Admin.).

Mężczyźni: 1) Wróbel (Niegowski), 2) Pacześniak (Admin.), 3) Białostocki (Admin.). W punktacji zespołowej zwyciężył wydział Albrechta przed wydziałem Ciska.

Kajakarstwo: kobiety — 1) Panek (Tuszyński), 2) Pittner (R. Z.).

Mężczyźni: 1) Ataman (Pátkowski), 2) Cętkowski (Tuszyński), 3) Kieś K. (Tuszyński). Zespołowo zwyciężył wydział Tuszyńskiego przed Pátkowskim.

Kolarstwo: kobiety — 1) Pionka (Stotka), 2) Skoczylas (Lip), 3) Sikorska (Admin.).

Mężczyźni: 1) Szwed (Cisek), 2) Fura (Nędzi), 3) Rzepka (Cisek). Zespołowo wygrał tę konkurencję Stotka przed Ciskiem.

Wędkowanie: 1) Polak (Lip), 2) Słoderek (Admin.), 3) Gruszczynski (Albrecht). Zespołowo zwyciężył Lip przed Albrechtem. W konkurencji tej Nędza z wydziału Lipa sował rybę ważącą ponad 4,5 kg.

Strzelanie: 1) Płodzień (Łoza), 2) Niegowski, 3) Firlej (Łoza). Ze zespołu zwyciężył Łoza przed Administracją.

Lekkoatletyka: kobiety — 100 m: 1) Horodecka (Musiał), 2) Lasota (Albrecht), 3) Zientek (Albrecht). Dysk — 1) Gubernat (Albrecht), 2) Cyran (Cisek), 3) Jasko (Albrecht).

Mężczyźni: 100 m 1) 1) Kieś J. (Kluza), 2) Tabak (Lip), 3) Ciepłak (Bartkowiak). Dysk — 1) Cwałkiński (Stotka), 2) Terlecki (Kluza), 3) Zajączkowski (Albrecht). Zespołowo zwyciężył wydział Ciska przed Albrechtem.

Gimnastyka: 1) Marek (Albrecht), 2) Ostrowski (Albrecht), 3) Lekacz (Lip).

Szermierka: Floret — 1) Burz (Bartkowiak), 2) Gubernat (Admin.), 3) Pleronik (Bartkowiak). Szabla: 1) Gubernat, 2) Czorek (Musiał), 3) Burz.

Zwycięstwa drużyn rzeszowskich na finiszu III Ligi

GWKS Rzeszów mistrzem

po wysokim zwycięstwie nad Spójnią Jarosław

Ostatnie spotkanie GWKS Rzeszów ze Spójnią Jarosław, które zakończyło się wysokim zwycięstwem wojskowych 8:0 (2:0) zadecydowało definitywnie o zdobyciu przez nich tytułu mistrza międzywojewódzkiej ligi rzeszowsko-lubelskiej.

Sabotnicie spotkanie wojskowe bez porażki. GWKS Rzeszów i Górnik Zabrze są dwoma niepokonanymi drużynami w rozgrywkach ligowych w Polsce. Zwycięski zespół GWKS w ostatnim spotkaniu ze Spójnią Jarosław odniósł wysokie i gładkie zwycięstwo. Do przerwy wojskowi grali pod wiatr i strzelają tylko 2 bramki. Po



Na zdjęciu: drużyna mistrza III Ligi — GWKS Rzeszów. Stoją od lewej: Kacy, Mosor, Smółka, Baran, Wicławek, Woźniak, Ludwig i Surmiak. Klęczą: Kowolik, Onderko, Mysiak, Komurkiewicz, Frutek i Piwczyk.

wych ze Spójnią Jarosław przyniosło mistrzowi imponujące zwycięstwo i zakończyło jego piękną drogę (bez porażki) do tytułu najlepszej drużyny ligi rzeszowskiej. Bo nie lada sukcesem może poszczycić się nasz „świeżo upieczony” mistrz, gdyż jako drugi zespół w Polsce (obok Górnika Zabrze) zdobył zaszczytny tytuł

zmianie stron przewaga ta wyraźnie wzrasta, a efektem jej jest zdobycie aż 6 bramek. Dużym łupem bramkowym podzielili się: najlepszy napastnik GWKS Prutek — 4, Komurkiewicz — 2, Surmiak i Onderko po 1.

Sędziował ob. Michałewski z Lublina.

Stal wicemistrzem

Stal Rzeszów — KS Zamość 4:0 (2:0)

Wczorajsze zawody pomiędzy Stalą i KS Zamość zakończyły się wysokim zasłużonym zwycięstwem Stali w stosunku 4:0 (2:0). Wynikiem tym Stal uplasowała się na drugim miejscu w tabeli rozgrywek.

Wczorajsze zawody pomiędzy Stalą i KS Zamość zakończyły się wysokim zasłużonym zwycięstwem Stali w stosunku 4:0 (2:0). Wynikiem tym Stal uplasowała się na drugim miejscu w tabeli rozgrywek.

Deszcz, przenikliwe zimno i rozmoakłe boisko sprawiło, że gra obu zespołów nie stała na wysokim poziomie. Przed sięgnął ob. Raczkowski z Lublina, obie drużyny stanęły w pełnych składach. Grę rozpoczynają goście z wiatrem, mając do 15 min. lekką przewagę. Już w 2 min. KS Zamość ma okazję do zdobycia bramki, lecz najlepszy ich zawod-

nik w ataku Poświat strzela pięknie rzut wolny, który o centymetry mijają bramkę. Z kolei w 6 min. Kedra nie wykorzystuje dogodnych sytuacji podbramkowych. Po 15 min. gra wyrównuje się, piłkę zatrzymuje Szczygiel, oddaje do lewej strzał na bramkę, piłka odbija się od bramkarza a nadbiegający Aniola strzela nieuchronnie pierwszą bramkę. Gra staje się coraz żywsza, Metalowcy częściej dochodzą do głosu i w 35 min. Kurra strzela z daleka drugą bramkę dla swoich barw.

Ogniwo Rzeszów — Budowlani Lublin 2:1 (1:1)

Zwycięsko zakończyło rzeszowskie Ogniwo rozgrywki ligowe zdobywając dwa punkty i plasując się w końcowym układzie tabeli na 6 pozycji. Wprawdzie zwycięstwo to nie przyszło rzeszowianom tak łatwo, gdyż Budowlani stawili zacięty opór i dopiero po ciężkiej walce ulegli.

Niestety zwolennicy ci zawiedli się, gdyż do przerwy prowadzenie zdobyli goście, a wyrównująca bramka dla Ognia padła dopiero za samo bójczego strzału obrońcy Budowlanych.

Mimo zimna i wiatru na stadionie zebrała się dość pokaźna liczba sympatyków, którzy chcieli oglądać grę zwycięzcy Kolejarza Przemysł.

Natomiast po zmianie stron dużą przewagę zdobywają późniejsi zwycięzcy, którzy z wlewu dogodnych sytuacji wykorzystują tylko jedną. — Strzelcem tej zwycięskiej bramki był Kieć. Dla gości bramkę zdobył Ryjewski. Sędziował ob. Wnuk z Lublina.

Budowlani Przemysł — Włókniarz Krosno 1:0 (1:0)

Budowlani zrehabilitowali się za ostatnią wysoką porażkę z drużyną Zamościa zwyciężając wczoraj groźną do niedawna drużynę Włókniarza Krosno.

Droń, obok którego wyrzucili się Sabat i Piechnik.

Kolejarz Przemysł — Ogniwo Lublin 5:0 (3:0)

Gospodarze byli zespołem lepszym, a atak ich często gościł pod bramką doskonale broniącego bramkarza Wierzbickiego. Uchronił on swoją drużynę dobrą grą od cyfrowo wyższej porażki. W drużynie Włókniarza dał się odczuć brak Gbyła, Dziudzi i Łaskosia. W poju zespół Włókniarza grał niezłe, pod bramką przeciwnika nie miał wykończenia.

Ostatnie spotkanie Kolejarza przyniosło mu wysokie zwycięstwo nad Ogniwo Lubelskim. Goście źle się czuli na śliskim terenie i nie mogli nawiązać równorzędnej walki. Już w 5 min. pierwszą bramkę zdobywa Lewandowski, a w minutę później, Krajewski podwyższa wynik na 2:0. Pod koniec pierwszej połowy Lewandowski uzyskuje trzecią bramkę. Po zmianie Kolejarz nie wysłał się zbytnio mając zapewnione zwycięstwo.

Zwycięską bramkę dla zespołu gospodarzy uzyskał

SPRAWY RZESZOWSKIE

Ostatnio, z gablotki umieszczonej na budynku Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej przy ul. Tkaczowa 9, zniknęły zdjęcia ze sztuki „Dwa tygodnie w „Raju”. Ktoś wybił szybę i, zaojrzawszy się w komplet zdjęć. Wypadek ten nie jest odosobniony, gdyż w zeszłych miesiącach również ginęły zdjęcia z gablotek teatralnych. Należy domyślić się, że któryś z młodych miłośników teatru (i fotografii!) od czasu do czasu w sposób „fachowy” uzupełnia swój komplet „gwiazdorski”.

Amatorowi(om) fotografii ze sztuk teatralnych radzimy zaniechać tych „artystycznych włamań” które graniczą z chuligaństwem i przypomniamy przestawie ludowe że „dopóty dżban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie”.

(TS)

★PONIEDZIAŁEK★

14 WRZESNIA
RZESZÓW
Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr. 81, Plac Stalina.
Pogotowie Ratunkowe, ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ nieczynny.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — czynne od godz. 10—15.
MUZEUM W ŁANCUCIE: czynne od godz. 9—15.

KINA

DNI FILMÓW POLSKICH od 5—30 IX.
APOLLO — (ul. Wł. Hiberna 2) „Wielki proletariat” — godz. 16, 18 i 20.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — „Skarb” — godz. 19.

Przeszkadzają w zabawie

Często (o czym niejednokrotnie pisaliśmy już) nawet dobrze przygotowane i zorganizowane zabawy rozbijają grupa chuliganów. Wypadek taki wydarzył się ostatnio również w Raclawówce, gdzie zabawa ogrodowa, z której dochód miał być przeznaczony na Budowę Warszawy została „rozbita” przez grupę miejscowych awanturników. Podobne wypadki zdarzają się dość często i w innych miejscowościach. Dlatego też MO winna zainteresować się tymi, którzy psują bez troski nastrój na zabawach czy imprezach rozrywkowych. Są to bowiem chuligan, których trzeba bezwzględnie z zabawy usuwać i surowo karać.

Na podstawie koresp. (Zet).

Dziś ciekawe spotkanie piłkarskie PRASA i TEATR — SĘDZIOWIE

W dniu dzisiejszym na stadionie Gwardii o godz. 15.30 odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie o „Puchar Polski” między zespołem Prasy i Teatru a drużyną sędziów piłkarskich WKKF Rzeszów. W drużynie Prasy i Teatru wystąpią znani artyści rzeszowscy, jak: Z. Waclawek, Z. Kozień, J. Woźniak, J. Witowski i T. Sobolewicz. W zespole sędziów zobaczymy dobrze kiedyś znanych piłkarzy, jak: Pęcak, F. daś, Bereś, Chwalka, Podrós i Strzelecki.

Witamy Wojsko Polskie powracające z obozów letnich

Rokrocznie społeczeństwo rzeszowskie wita w jesieni powracające z letnich obozów szkoleniowych jednostki wojskowe, obdarowując cennymi upominkami przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, manifestując tym samym swoją gorącą miłość i serdeczne przywiązanie do naszego Ludowego Wojska Polskiego.

Tegoroczne powitanie wojska, które nastąpi jutro, jeszcze bardziej zementuje serdeczną więź społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Dnia 14 września (tj. dziś) godz. 16.40 słuchamy okolicznościowego przemówienia radiowego prezesa Zarz. Wojewódzkiego LPZ ob. dr Tkaczowa z okazji powrotu jednostek wojskowych z letnich obozów szkoleniowych.

Dnia 15 września (wtorek) godz. 15 — zbiórka zakładów pracy, urzędów, szkół, instytucji, organizacji społecznych i społeczeństwa na trasie przemarszu wojska, która przebiegać będzie ulicami: R. Koszowskiego, Jabłoskiego, Grunwaldzka, 1-go Maja, Tkaczowa, 3-go Maja, Świerczewskiego, Podzamcze, Reformacka, Langiewicza na stadion ZS „Gwardia”.

Wielki jarmark jesienny w Rzeszowie

W dn. od 17 do 19 września 1953 r. na placu targowym przy ul. Małgorzaty Fornalskiej (d. ul. Zbyszewskiego) odbędzie się wielki jarmark jesienny zorganizowany przez Miejski Handel Detaliczny, Powszechną Spółdzielnię Spożywców i Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Piony te przygotowały towary przemysłowe w szerokim asortymencie jak np. obuwie, odzież zimowa, tekstylia, drobną galanterię i pasmanterię, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki, pamiątki, artykuły kosmetyczne oraz niektóre artykuły spożywcze, głównie paczkowane. Również Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne zorganizują punkty żywienia zbiorowego. „CH”

Dnia 15 września (wtorek) godz. 15.30 — defilada jednostek wojskowych na ul. 3. Maja (róg Jagiellońskiej).

Godz. 16.20, stadion ZS „Gwardia” — otwarcie uroczystości. Przemówienia powitalne przedstawicieli partii, władz, organizacji społecznych i społeczeństwa.

Godz. 16.30 — wręczenie upominków ufundowanych przez społeczeństwo rzeszowskie przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego.

Godz. 17 — przemówienie przedstawiciela W. P. i przedstawieli przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego oraz zakończenie uroczystości na stadionie Gwardii.

Dnia 16 września (środa) godz. 17 — spotkanie przodowników pracy z przodownikami wyszkolenia bojowego i politycznego w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza

wraz z bogatą częścią artystyczną w wykonaniu zespołów artystycznych WP. i Zw. Zaw.

Dnia 20 września (niedziela) godz. 15 — zabawa ludowa w parku mlejskim im. L. Waryńskiego przy ul. Dąbrowskiego (Langiewicza) połączona z koncertem orkiestry wojskowej. Wstęp wolny.

Komitet organizacyjny zwraca się z gorącym apelem do zakładów pracy, urzędów, instytucji, szkół, organizacji społecznych i do całego społeczeństwa rzeszowskiego o nadanie miastu odświętnego wyglądu w dniu powitania wojska przez udekorowanie budynków, balkonów, okien wystawowych i ulic oraz o wzięcie udziału w powyższych uroczystościach dla zamianfestowania swej nierozdzielnej więzi i miłości do Ludowego Wojska Polskiego, stojącego na straży pokoju i zdobycy mas pracujących Polski Ludowej.

Gdy lekarz zapomina o swych obowiązkach...

„O wypadek nie trudno” — jest to często słyszane powiedzenie, nie pozbawione bynajmniej głębokiego sensu.

Oto np. w dniu 10 bm. w godzinach przedpołudniowych ob. J. Nestor — pracownik OZK w Rzeszowie zapala zapalniczkę, której rozżarzona główka wpada mu do prawego oka. Niesposób ją usunąć, gdyż jest mocno wbita. Ob. J. N. czuje niesamowity ból i w sekundzie nie widzi na prawe oko, lewe zaś okropnie łzawi.

Dyrekcja OZK odsyła go natychmiast samochodem do Przychodni Specjalistycznej nr 1 przy Wydziale Zdrowia Prez. MRN, gdzie jednak nie ma w tym czasie lekarza — specjalisty.

Pielęgniarka (no, bo coż może zrobić innego), zabandażowała oko...

Wtem... (zdawałoby się, że „na szczęście”) zjawia się lekarz, ob. Paweł Heczko, który komunikuje „wspaniałomyślnie” choremu, że „o 12-tej przyjdzie lekarka przyjmująca zamiejscowych” (Ob. J. N. pracuje w Rzeszowie, lecz nie mieszka tu).

Tak więc dr Heczko nie raczył nawet zdjąć bandażu i zbadać, czy nie jest to przypadkiem jakieś poważne uszkodzenie oka, wymagające natychmiastowego zabiegu.

Rzecz jasna, że wypadek ten nie musiał spowodować utraty wzroku, ale cóż można bez zbadania wiedzieć?

Nie ma sytuacji, która mogłaby zwołać dr Heczko o obowiązkach zbadania oka i przekonania się czy stan jego nie jest naprawdę groźny.

Pozostawił chorego losowi, kazać mu czekać, gdy ten drżąc z obawy przed utratą wzroku, było naprawdę czymś nieludzkim.

Nic dziwnego, że pacjent zamiast siedzieć i czekać na przyście „lekarza dla zamiejscowych”, przyszedł podzielić się z nami swoimi słusznymi uwagami.

My jesteśmy niemiernie oburzeni niż sam ob. J. N. tą wybitnie aspołeczną postawą lekarza.

EW-a

Sesja WRN

Prezydium WRN w Rzeszowie przypomina, że dziesiąta o godz. 10-tej w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

KONKURS FILMOWY



»DNI FILMÓW POLSKICH«

KUPON KONKURSOWY Nr 8

1. Tytuł filmu _____
2. Nazwisko i imię reżysera _____
Imię i nazwisko uczestnika konkursu _____
adres: _____

Miernicy przekraczają swoje plany

Konferencja aparatu mierniczego Prezydium WRN w Rzeszowie, która odbyła się z początkiem bm., podsumowała wyniki osiągnięte na od cinku przebudowy ustroju rolnego.

Miernicy nie tylko zrealizowali, ale i w poważnym stopniu przekroczyli zadania przewidziane w planie. Oflarną pracą i zrozumieniem znaczenia terminowego przeprowadzenia siewów personel po młarowy i urzędzeniowy pomógł wielu spółdzielniom produkcyjnym w terminowo przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii jesien-

no-siewnej. Przyczyniło się do tego wprowadzone współzawodnictwo pracy zarówno grupowe jak i indywidualne.

Dla przodowników w dziedzinie miernictwa została zorganizowana specjalna wycieczka do Warszawy, w czasie której będą oni mogli zobaczyć rozmach i podziwiać piękno budownictwa nowej Warszawy. Czołowy miernik racjonalizator inż. Bazyl Dejneka, wybrany został delegatem na Zjazd NQT, który będzie obradował w Warszawie.

Zygmunt Mączka koresp.

Kurs dla bibliotekarzy

Celem podniesienia kwalifikacji kadr bibliotekarskich Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało Państwowy Zaoczny Kurs Bibliotekarski. Na kurs przyjmowani są pracownicy bibliotek powszechnych, naukowych, szkolnych, specjalnych związkowych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, związków spółdzielczych i innych, którzy ukończyli licea ogólnokształcące lub zawodowe.

W miarę wojnych miejsc będą przyjmowane osoby, które nie pracują jeszcze w bibliotekarstwie. Uczestnicy kursu, otrzymywać będą ekstrety, wskazówki bibliograficzne i porady w punktach konsultacyjnych.

Każdy uczestnik kursu obowiązywać będzie do pisemnego opracowania odpowiedniej liczby tematów z poszczególnych przedmiotów nauczania. Program nauczania obejmuje: naukę o księżce, bibliotekarstwo, bibliografię, pedagogikę biblioteczną i bibliotekarstwo. Kurs trwać będzie przez cały rok szkolny 1953/54 i zostanie zakończony egzaminem.

Kurs daje te same uprawnienia, jakie posiadają absolwenci państwowych liceów i bibliotekarskich.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem, odpisem świadectwa dojrzałości, zaświadczeniem zakładu pracy, opinią organizacji politycznych lub społecznych nadsyłać pod adresem: Państwowy Zaoczny Kurs Bibliotekarski — Warszawa, ul. Elektoralna 12/14.

Ogłoszenia drobne

Zguby

BOKŁAK Ignacy zgubił leg. służbową Nr. 7266, leg. Zw. Zaw. Prac. Państw., zaśw. I rej. wojsk. wydane przez MRN Ref. Wojsk. w Rzeszowie, świadectwo ukończenia kursu wydane przez U. R. M. Warszawa. G. 877

Różne

Dr SZMIT-CZECHOWA, specjalistka chorób dzieci, przyjmuje codziennie prócz sobót od godz. 17—18 przy ul. Dąbrowskiego 56, Blok 24, m. 3. G. 873

Zawiadomienie

DYREKCJA Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie podaje do wiadomości wszystkim zakładom pracy, że Łaźnia Miejska w Rzeszowie jest czynna we wszystkie dni tygodnia prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 12-tej do godz. 20-ej po południu. W każdą sobotę od godz. 10-tej do 21-tej. Sprzedaż biuletów do łaźni we wszystkie dni do godz. 19-tej. K. 238

Od 30 sierpnia do 30 września 1953 r.

Sprzedaż

Posezonowa

obuwie letnie po niższej cenie.

M
H. D.

W SKLEPACH

- M. H. D. Nr 10 Rzeszów, Grunwaldzka 5
- M. H. D. Nr 63 Rzeszów, 1-go Maja 1
- M. H. D. Nr 45 Rzeszów, Dąbrowskiego 59
- M. H. D. Nr 78 Strzyżów, Rynek

Praktyczne, ładne i wygodne obuwie w sprzedaży posezonowej nabędziesz już w cenie

20 ZŁOTYCH K 260